

WIADOMIENIŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 113 tel. 1688
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja 10-11-4-6
Prenumerata miesięczna zł. 4
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 39 Rok III
GRODNO
poniedz. 8 lutego 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobn. 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ. stronnioty 8-10 spaliowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeń w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

O zasady pracy

Zjazd zakończył swą pracę. Uchwały zapadły. Reprezentacja stworzona. Termin następnego narady oznaczony. Zasadnicze postulaty porozumienia starano się osiągnąć i powiedzmy otwarcie—częściowo osiągnięto.

Zajmemy sobie sprawę z trudności, jakie przy realizowaniu planu twórców Narady wylaniały się. Rozumiemy, że wysiłek, jaki poniosły wszystkie odłamy politycznej Myśli polskiej, reprezentowane na zjeździe, by znaleźć wspólną platformę porozumienia, był wielki.

Nie można bowiem tego, co zakorzeniło się—ba, wrosło w duszę i ciało społeczeństwa, tej bezpośrednich nazw partyności, wykorzystać przez dwa wieczory.

Jednak należy stwierdzić, iż jakkolwiek wzorajszemu uchwały nie zdolały rozstrząsnąć się na wszystkie polityczne odłamy reprezentowane na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej, to jednak wynik był wielkim krokiem w przyszłość.

Trzeba i bez entuzjazmu, który o ile był niezbędny przy poczynaniu sprawy, o tyle, gdy obudzi o osądzenie jej po wynikach zaocześnie tylko może. Bezstronne kryterium podjęliśmy do omówienia wczorajszego toku obrad i ostatecznych rezultatów.

Zapytajmy więc przedewszystkiem otwarcie dziś już po wrażeniach, jakie wynieśliśmy, czy zjazd ten był potrzebny.

Kiedy tego nie zastąpi partynowa zaciekłość, musi odpowiedzieć—tak był nie tylko potrzebny, był niezbędny.

Dalej, czy zjazd ten w formie takiej, w jakiej się odbył, miał do stworzenia podstawę, by można było traktować go, jako poważne wypowiedzenie się społeczeństwa polskiego na ziemiach wschodnich.

Bezsprzecznie tak.

Czy obwołanie zjazdu przez stowarzyszenia polskie, ugrupowania społeczne, gospodarcze i polityczne było dostatecznie wystarczające, aby uchwały ugodziły, miały moc udzielania pełnomocnictw do zabrania głosu litemi polskiego społeczeństwa na ziemiach wschodnich?

Cóż być scisłym na pytanie to należy odpowiedzieć szczerą słowem analizą udziału społeczno-politycznych grup, stanowiących istotę zjazdu, oraz stwierdzić, czy jednak

wszystkie polityczne partje, reprezentowane na terenie (sejmowym), jakkolwiek może nie ex officio, jednak przez swoich poszczególnych członków były na zjeździe reprezentowane in personam.

Bo obojętnymi jest dla przeprowadzenia danej sprawy, czy mają taką, lub inną ideologię, będą siedli ku niej jako upelnomocniony reprezentant partji, czy też dojdę ku niej jako tej partji pojedynczy składnik.

I słusznie powiedział jeden z członków Z. L. N., że jeśliby zobaczył, że istota praca wylonionej reprezentacji osiąga realne rezultaty dla sprawy polskiej, a jego partja stała na drodze do ich uzyskania, czy wistniecia jakkolwiek od lat 25 jest członkiem partji musiałby ją opuścić i stanąć do wspólnej pracy przy nowo powstałej organizacji. Były to słowa, może najbardziej ważne wśród tych, jakie padły w czasie dwudniowych obrad.

Przepraszać, były jeszcze inne, o niemniej doniosłej treści, choć wypowiedziane nie przez przysięgłego polityka. Wypowiedział je wysoce dostojnik kościół, maż o prawdziwie chrześcijańskim sercu i Chrystusowych zasadach.

Ksiądz Biskup Łoziński na pytanie czy i żydzi będą mieli prawo współdziałać z pracą nowej organizacji wyrzekł te słowa: „A czyż żydów można wyłączyć z pod praw ogólnie ludzkich? Żydzi sąjają wśród nas i obok nas”.

Uważam, iż dla tych dwóch zdań, z których jedno porusza zasadę dobrej pracy dla Ojczyzny po nad dobro partji i jest niejako ostrzeżeniem kłopotującym może w niejednej duszy, niemającej jednak odwagi, cywilnej, by publicznie wyrazić swoją drzemiacę uczulę,—a drugie jest wcieleniem istotnej prawdy ohrystjanizmu nieskażonego fanatyzmem wieków — opłacał się już poniesionym trud dwudniowych obrad.

I niech nikt nie lekceważy tych, może w toku obrad niezauważonych prawd. One są istotą polityki i współzycia nie tylko odnośnie spraw polsko żydowskich. Jeżeli pod tym kątem, dobro Rzeczypospolitej ma być na sercu, będziemy przystępowali do rozważań spraw politycznych na Ziemiach Wschodnich musimy osiągnąć poważne rezultaty.

Była jednak chwila bolesna i przykra dla tych, którzy wierzyli i wierzą w potęgę twórczej Myśli polskiej. O to tuż przed samym portem do którego płynęła Ona, sterowane przez rozhułkane fale polityczne, zdawało się, że zatoni wraz z przewożącą ją załogą. Bo w twórczej Myśli polskiej nie umieliśmy odfiltrować istoty jej zagadnienia.

A było tak. Utworzono i uchwalono powołanie Tymczasowej Rady Społeczno-Gospodarczej, której powołanie w dosłownym tekście uchwalonym przez plenum brzmiało.

Zjazd przedstawicieli polskiej pracy społecznej i gospodarczej Ziemi Wschodnich w Grodnie w dniach 6 i 7 lutego 1926 roku uchwała:

1) Najlepszą drogą do osiągnięcia oalkowicie zgodnego współzycia ludności Ziemi Wschodnich i podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego tych ziem jest rozbudowa organizacji społecznych i gospodarczych, obejmujących wszystkie warstwy ludności bez różnicy wyznania i narodowości.

Punkt zaś 4-ty w redakcji komisji organizacyjnej brzmiał:

„Do czasu utworzenia się Rady Słow. Społecznych Ziemi Wschodnich Zjazd obecny powołuje Tymczasową Radę Organizacji Społecznych Ziemi Wschodnich w składzie 15 osób, która pełni swe funkcje do 1-go czerwca t. j. do czasu zwołania następnego Zjazdu”.

Otoż p. Lednicki po porozumieniu się z przedyjm i wniosłodawcą między słowa „Rady Stowarzyszeń” wstawił słowo—polskich.

Wyloniła się zaraz pytanie co w takim razie należy zrobić z temi stowarzyszeniami, które, jak kółka, rolnoze, syndykaty, kooperatywy, samorzady procentowo zawierają również ludność nie polską? Czy te stowarzyszenia pozostają po za nawiasem współpracy?

Wychodząc z założenia, że każda instytucja stworzona polską inicyatywą i prowadzona przez polską kulturalną indywidualność jest zasadniczo polską twórczą placówką, że w zamierzeniu swem nowo powstała organizacja, przyjmuje jako zasadę, dążenie do współpracy i współzycia z ludnością nie polską obszary ziem wschodnich zamieszkującą, z której istnieniem, jak słusznie powiedział poseł z Z. L. N. p. Brzostowski, każdy realny polityk liczyć się musi, plenum większością głosów uznało poprawkę pana Lednickiego za zgodną, przyjmując jako zasadę, że na

wstępie niniejszych dezyderatów przekazanych Tymczasowej Radzie Organizacji Społ. i gosp., wyraźnie podkreślono iż zjazd jest zjazdem przedstawicieli polskiej pracy, a więc specjalnie podkreślenie słowa tego w punkcie 4-ym wprowadziłoby niemożność przeprowadzenia tej ideologii, jaka przewlecała twórcą narady.

Nie przypuszczam by znalazł się ktoś posiadający mnie o brak polskich i patriotycznych uczuć. Ale dalibóg to podkreślenie swej polskości powinałmy nieco nmitygować. Jesteśmy z krwi i kości polakami i to co tworzymy jest polskie dlatego, że tworzymy to my Polacy, i nie bójmy się raz narażać zaprzestać przyklepać etykiety z emblematami o barwach polskich na każdym pudełku od zapalniczek po szpilki tworzone w Płocku oraz podkreślać polskosc naszej pracy każdego poczynania szczególnie tu na ziemiach wschodnich. To podkreślenie swej polskości dzwienne technie, obawiać by nas o jej brak nie posiadano.

Społeczeństwo polskie jest dość silne, by nie dać się opanować i zmajoryzować. I nie potrzebujemy specjalnych podkreśleń swej narodowej przynależności. Jesteśmy, żyjemy i tworzymy. Chodzi o istotę rzeczy nie o słowa. Chodzi o rezultaty skutki i o to, że, a nie o powłokę. Owoc stanowi miąższ a nie skorupa. Jeżeli będziemy odgraić, czuć się i odmawiać od współpracy z tymi, którzy żyją obok nas, przędą inni i jak to, robią, dać autorytet polskości zagrzebią z kretosem.

Kultura polska jest dość silna na Ziemiach Wschodnich by społeczna i gospodarcza, a nawet polityczna praca jej rdzennych synów potrzebowa specjalnych przymionikowych podkreśleń, lub od przymiotników tych zależeć. My i nasza praca musi umieć stać się przez się tą przez węc. Lednickiego przedstawioną kropką nad „i”.

Br. Skapski.

Na Patronat

Dzisiaj premiera światnej komedji Savoir'a „Wielka Księżna i Chłopiec Hotelowy”.

Zacówno wartość komedji jak i na który ją zakupiono, zapewnia dzisiejszej premierze olbrzymie powodzenie.

Ze zjazdu

Popołudniowe zebranie rozpoczęło się o godz. 6¹⁵, ze względu, iż prace w Komisjach przebiegały nad spodziewanie wobec nader szerokiego potraktowania spraw zasadniczych poddanych obradom i głośniejszemu ich wyświeleniu zanim ujęte zostały w formę ostatecznych wniosków.

Z powodu niedyspozycji p. Bielawski rzekł się przewodnictwa na korzyść p. Ołowińskiego del. z Polensia. Późem odczytane zostały 2 depesze, które zjazd postanowił wysłać.

Prezydent Wojciechowski
Warszawa.

Pierwszy zjazd przedstawicieli Polskich organizacji społecznych Kresów Wschodnich, obradujący w Grodnie, wyrażając przywiązanie tychże ziem, stwierdza gotowość wspólnego wysiłku, celem coraz bliższego zespolenia tych ziem z całością Rzeczypospolitej.

Pierwszy Marszałek Polski
Józef Piłsudski.
Sulejów.

Pierwszy zjazd polskich organizacji społecznych Kresów Wschodnich, obradujący w Grodnie, przesyła wyrazy czci i hołdu oswobodzicielom tych ziem Pierwszemu Naczelnikowi Państwa i wywołaniem Wodźwi.

Po odczytaniu wniosków i rezolucji poszczególnych komisji, których część zamieszczamy w dzisiejszym numerze oraz uzgodnieniu ich z opinią zjazdu, przystąpiono do wyboru przedstawicieli do Rady społecznej.

Sprawa ta wywołała gorące dysputy przeciągające zebranie do godz. 2 w nocy, poczem wobec porozumienia jakie nastąpiło wyłoniono następującą listę członków i kandydatów.

- 1) Bieniewski ziemianin z Wołynia.
- 2) Inż. Cytarzyński z Grodna.
- 3) Małski osadnik z pow. Nowogródzkiego.
- 4) Henszel P. S. L. ziemianin z pow. Lidzkiego.
- 5) Jakisz kier. kooperatywy z Wołynia.
- 6) Kryżanowski sen z Wilna.
- 7) Lednicki.
- 8) Poseł Łaszkiewicz z Grodna.
- 9) Ołowiński dzierżawca z Polensia.
- 10) Kamiński osadnik z pow. Wileńskiego.
- 11) Ks. biskup Łoziński z Pińska.
- 12) Przedpełski inż. z Grodna Prezes Cent. Zw. Osadników.
- 13) Ks. Sapieha ziemianin.
- 14) Osmołowski b. Komis. Gen. Ziemi W.
- 15) Staniewicz prof. z Wilna.

Kandydaci

- 1) Obiezerski Warszawa.
- 2) Abramowicz Wilno Klub Pracy
- 3) Draż Białystok P. S. L.

Po wygłoszeniu przemówień pożegnalnych przez Ks. Biskupa

Łozińskiego pp. Bielawskiego, Stępniewskiego oraz jednego z czł. grupy osadników zjazd został zamknięty.

Zebrał po zamknięciu zjazdu delegaci uchwalił zjechać się w dniach 6 i 7 marca celem ukonstytuowania się, wybierając jednocześnie tymczasowe Prezydium w skład którego weszli.

Pp. Lednicki, Łaszkiewicz, Osmołowski Przedpełski i Sapieha. Wszyscy prawie przyjezdni wyjechali rannymi pociągami. Ostatnia grupa odjechała w kierunku na Warszawę dziś o godz. 12 z minutami.

Wniosek Komisji Organizacyjnej

Zjazd przedstawicieli polskiej pracy społecznej i gospodarczej Ziemi Wschodnich w Grodnie w dniach 6 i 7 lutego 1926 roku uchwala:

1) Najlepszą drogą do osiągnięcia całkowitego zgodnego współżycia ludności Ziemi Wschodnich i podniesienia życia gospodarczego i kulturalnego tych ziem jest rozbudowa organizacji społecznych i gospodarczych obejmujących wszystkie warstwy ludności bez różnicy wyznania i narodowości. Dotychczasowa reprezentacja tych ziem w izbach prawodawczych różniczkowana partynie nie mogąc się porozumieć dotychczas nawet w zasadniczych wspólnych interesach gospodarczych nie daje żadnej gwarancji, iż słuszne żądanie ludności Ziemi Wschodnich uwzględnione będą.

W tych celach, dla ujednostajnienia naszej polityki państwowej, dla obrony interesów miejscowej ludności postanawia powołać do życia stałą reprezentację państwową.

2) Reprezentacja taka powinna powstać drogą porozumienia stowarzyszeń społecznych, gospodarczych i samorządowych, najprzód na terenie Województw, a wreszcie główna między województwami.

3) Zjazd postanawia wezwać wszystkie organizacje społeczne i samorządowe na terenie Ziemi Wschodnich do natychmiastowego przyspieszenia tworzenia takiej organizacji, przyczem ordynacja wyborcza dla wszystkich szczebli organizacyjnych ustali Tymczasowa Rada Org. Społ. i gospodarczych.

4) Do czasu utworzenia się Rady Stowarzyszeń Społecznych Ziemi Wschodnich zjazd obecny powołuje Tymczasową Radę Organizacji Społecznych Ziemi Wschodnich, w składzie 16 osób, która pełni swe funkcje do 1-go czerwca, t. j. do czasu zwołania następnego zjazdu.

Rada ma prawo kooptacji do 21 członków.

**Składajcie ofiary
na L. O. P. P.**

Swoj do swego po swoje!

Jedyny polski sklep galanteryjny

„OSTOJA”

w Grodnie przy ul. Pocztowej № 6

jest najtańszym źródłem zakupu, gdyż minimalne koszty administracyjne pozwalają nam stosować zasadę

najlepszy towar — najniższe ceny

Prosimy odwiedzić nasz sklep celem przekonania się.

8-15

Fabryka Kafli „Stanisławów”

poleca własnego wyrobu doskonałej konstrukcji piecyki kafłowe przenośne, wyróżniające się ogromną oszczędnością opału, wysoką jakością i niską ceną.

Sprzedaż w magazynie fabrycznym przy ul. Kolejowej.

Również na składzie są przenośne kuchenki bardzo praktyczne, dogodne i tanie.

Telefon № 51.

Wyciąg ze spostrzeżeń wojsk. stacyj meteorologicznych O. K. III.

		Ciśnienie powietrza	Prędkość wiatru w m/s.	T ^o najwyż. za dobę ubiegłą	T ^o najniż. za dobę ubiegłą	Stan pogody za dobę ubiegłą
Grodno	g. 18	766,2	5	—	—	pochmurno śnieg z przerwami
	g. 21					
	g. 7. dn. 8. II.	752,5	6	-6,8	-10,3	
Wilno	g. 18	765,6	2	—	—	śnieg w nocy
	g. 21					
	g. 7 dn 8. II.	763,0	4	-5,0	-10,0	
Białystok	g. 18	766,2	1	—	—	Przeważnie pochmurno
	g. 21					
	g. 7 do. 8. II.	766,6	3	-7,0	-9,0	

Ciśnienie podane jest rzeczywiste—bez redukcji stanu barometru do poziomu morza.

A

LA-CE

ulica Pocztowa № 4

II i ostatnia serja **Dr. MABUZE** (współczesny CASANOWA)

Najniebezpieczniejszy awanturnik XX wieku

W rolach głównych **R. Klejn-Roggen i in.** Od 50 gr.

Składajcie ofiary na KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI